

Niech żyje Niemiecka Republika Demokratyczna bastion walki z faszyzmem, bastion walki o pokój!

Cena numeru zł. 3

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS PABIANIC

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

SOBOTA, 7 PAŹDZIERNIKA 1950 ROKU

Nr 276

Coraz nowe formy WSPÓŁZAWODNICTWA PAŹDZIERNIKOWEGO

Wzrost produkcji — poprawę jakości — wzmoczenie szkolenia —
podniesienie warunków sanitarnych — czystość miejsca pracy
przyniesie realizacja wspaniałych zobowiązań

Budowlarze

Hale „Włókniarza” na Widzewie wypełniła prawie trzytysięczna rzesza pracowników PPB Zjednoczonej Łódzkiej. Przybyli tam prosto z pracy, w większości jeszcze w niebieskich kombinazonach roboczych, ci z budowlankami i ci z biur, robotnicy, technicy, maistrzy, pracownicy fizy-

czni i umysłowi, bezpartyjni i partyjni. Przeszli tu, aby wobec wszystkich, wobec całej klasy robotniczej Czerwonej Łodzi zadokumentować swoją solidarność z klasą robotniczą całego świata, swą zdecydowaną wolę walki o pokój. Aby przez usta swoich najlepszych — przodowników pracy i racjonalizatorów — rzucić wyzwanie imperialistycznej zgrai podległej wojennych, zwiększe-

niem wysiłków nad budową socjalistycznej Polski Ludowej, zadokumentować solidarność z narodami Związku Radzieckiego i z całym obozem pokoju. Na trybunę wchodzi tow. Morawski — sekretarz organizacji podstawowej przy PPB. W kilku słowach zagaga on zebranie, po czym głos zabiera w imieniu ORZZ tow. Kowalczyk. Przemówienie jego raz po raz przerywali zebrani okrzykami na cześć Generalissimusa Stalina i pokój.

silni. Podniesiona zostanie również wydajność pracy ludzi i maszyn, zlikwidowane do minimum postoje. W Oddziale VII PPB w Sieradzu brygada ob. Jana Kurka odda do użytku na 10 dni przed terminem biurowej administracji. Ciesie przy spieszą o 10 dni prace cieleskie, a zespół ob. Kamińskiego wykona 1.160 m. więzy dachowej. Oddział III PPB odda do użytku na 15 dni przed terminem 2 obiekty przemysłowe, a załoga zatrudniona przy budowie gmachu Teatru Narodowego wykona trzecią kondygnację nadsejczniczną na 10 października zamiast na 23 października.

Święto narodu niemieckiego

7 października 1949 r. przejdzie do historii jako przełomowa data w dziejach narodu niemieckiego.

W dniu tym Niemiecka Rada Ludowa, wybrana 30 maja 1949 r., została przekształcona w Tymczasowy Parlament Ludowy, który proklamował utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Rok istnienia tej Republiki potwierdza głęboka praca Stalina, zawartych w historycznym piśmie powitalnym, wysłanym w dniu 13 października 1949 r. do prezydenta Wilhelma Piecka:

„Utworzenie pokoju milującej Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest zwrotnym punktem w dziejach Europy. Nie ulega wątpliwości, że istnienie Niemiec demokratycznych i pokoju milujących obok istnienia milującego pokój Związku Radzieckiego, wyklucza możliwość nowych wojen w Europie i uniemożliwia ujarzmienie krajów europejskich przez imperialistów świata”.

Rok istnienia Niemieckiej Republiki Demokratycznej był okresem ciężkiej walki narodu niemieckiego przeciw przemocy imperialistycznych okupantów, snujących plany nowej wojny i ich agentom z Bonn. Imperialistom potrzebne są Niemcy, jako baza agresji przeciw Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Dlatego, depreczując brutalnie uchwały poczdamskie i pogłębiając stale podział Niemiec, powzięli oni ostatnio decyzję o wskrzeszeniu hitlerowskiego Wehrmachtu, a zięcąc chęć odwetu tzw. rząd z Bonn przystąpił już do organizowania armii. Okupanci zachodni rozpętały równocześnie w Niemczech Zachodnich falę terronu, wymierzonych przeciw niemieckim bojownikom o pokój.

W tej sytuacji stanowiącej poważną groźbę dla pokoju świata, Niemiecka Republika Demokratyczna jest prawdziwą ośnią, podstawą walki narodu niemieckiego o pokój i jedność jego ojczyzny.

Niemiecka Republika Demokratyczna jest ważnym ogniwem światowego obozu pokoju. Wyrażając istotne interesy i dążenia całego narodu, rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz przodująca partia polityczna Niemiec — Socjalistyczna Partia Jedności — rzuciła hasło walki o polityczną i gospodarczą jedność Niemiec na demokratycznych i pokojowych podstawach, hasło oporu narodowego przeciw imperialistycznym okupantom w Trizoni i ich niemieckim sojusznikom oraz żądanie jak najszybszego zawarcia sprawiedliwego pokoju z Niemcami.

Polityka Niemieckiej Republiki Demokratycznej opiera się na fundamentalnych ścisłej przyjaźni i współpracy z Związkiem Radzieckim i z krajami demokracji ludowej. Przyjęcie Niemieckiej Republiki Demokratycznej do Rady Wzajemnej Współpracy Gospodarczej jest wyrazem coraz ścisłej współpracy, łączących młodą republikę z ZSRR i krajami demokracji ludowej.

Sukcesy polityczne i gospodarcze Niemieckiej Republiki Demokratycznej oddziaływały na całe społeczeństwo niemieckie. Jeżeli w całym Niemczech ponad 20 milionów ludzi podpisało Apel Sztokholmski, jeżeli krzepnie opór narodowy w Trizoni i bogaci się w coraz to nowe formy — jest to przede wszystkim wynikiem rosnącej siły przyciągającej republiki, która mobilizuje całe Niemcy pod ogólnonarodowymi hasłami. Generalissimus Stalin dał Niemcom jasną perspektywę rozwoju. Niemiecka Republika Demokratyczna kroczy drogą wytyczoną przez stalinowskie wskazania i dzięki temu istotnie spotyka się „z wielkim zrozumieniem i czynnym poparciem wszystkich narodów świata, w tej liczbie amerykańskiego, angielskiego, francuskiego, polskiego, czeskosłowackiego i włoskiego, nie mówiąc już o milującym pokój narodzie radzieckim” (Stalin).

Niezwykłe wielkie znaczenie dla wzrostu mobilizującej siły Niemieckiej Republiki Demokratycznej wśród całego społeczeństwa niemieckiego mają jej wielkie sukcesy gospodarcze. Podczas kiedy ilość bezrobotnych w Zachodnich Niemczech wynosi ponad 2 miliony, nie licząc 300 tys. bezrobotnych w zachodnim Berlinie, w republice całkowicie zlikwidowano klęskę bezrobocia. Przewidziano zrealizowanie rozszerzonego planu 2-letniego, osiągając 102 proc. poziomu produkcji przemysłowej z roku 1936. Stale polepsza się zaopatrzenie i warunki życiowe ludności pracującej.

Po raz pierwszy w dziejach obywateli narodów łączą Polskę i Niemcy stosunki oparte na zasadach prawdziwej przyjaźni, 6 lipca br. podpisano w Zgorzlecu układ między Polską Ludową i Niemiecką Republiką Demokratyczną o wytyczeniu ustalonej i istniejącej granicy pokoju — granicy na Odrze i Nysie. Granica, która kiedyś była źródłem waśni i wojen, dziś łączy oba narody. Podpisanie układu w Zgorzlecu poprzedziły układy o współpracy gospodarczej i kulturalnej.

W dniu święta nowych demokratycznych Niemiec naród polski żyje narodowi niemieckiemu dalszych sukcesów na drodze walki o pokój i jedność jego ojczyzny. Każdy sukces Niemieckiej Republiki Demokratycznej wznosi ją do rangi siły, która przynosi całości obozu pokoju. Naród polski i demokratyczne Niemcy walczą obecnie solidarnie ramię w ramię o wspólną sprawę.

Po-kój, Sta-lin, Sta-lin. — skandują tysiące głosów.

Na podium wchodzi tow. Mikołaj Sienkiewicz — przodownik pracy, najlepszy murarz na Starym Mieście — jemu to właśnie, jako pierwszemu, przypadł w udziale zaszczyt złożenia zobowiązań w imieniu załogi Starego Miasta.

— My robotnicy Oddziału I PPB zobowiązujemy się do użyczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju o 16 dni przed terminem oddać do użytku 24 łyby mieszkalne i 7 lokali sklepowych oraz za oszczędzić 700.000 zł.

Zobowiązanie przyjęto okrzykami i wiewatami na cześć przodowników pracy.

Po tow. Sienkiewiczu zabierają głos dalsi przedstawiciele poszczególnych załóg i oddziałów. I tak załoga Oddziału Sprzętu i Transportu zobowiązała się w październiku wyremontować ponad plan 3 betoniar-ki, 2 transportery, 1 spawarkę i 4

silniki. Podniesiona zostanie również wydajność pracy ludzi i maszyn, zlikwidowane do minimum postoje.

W Oddziale VII PPB w Sieradzu brygada ob. Jana Kurka odda do użytku na 10 dni przed terminem biurowej administracji. Ciesie przy spieszą o 10 dni prace cieleskie, a zespół ob. Kamińskiego wykona 1.160 m. więzy dachowej. Oddział III PPB odda do użytku na 15 dni przed terminem 2 obiekty przemysłowe, a załoga zatrudniona przy budowie gmachu Teatru Narodowego wykona trzecią kondygnację nadsejczniczną na 10 października zamiast na 23 października.

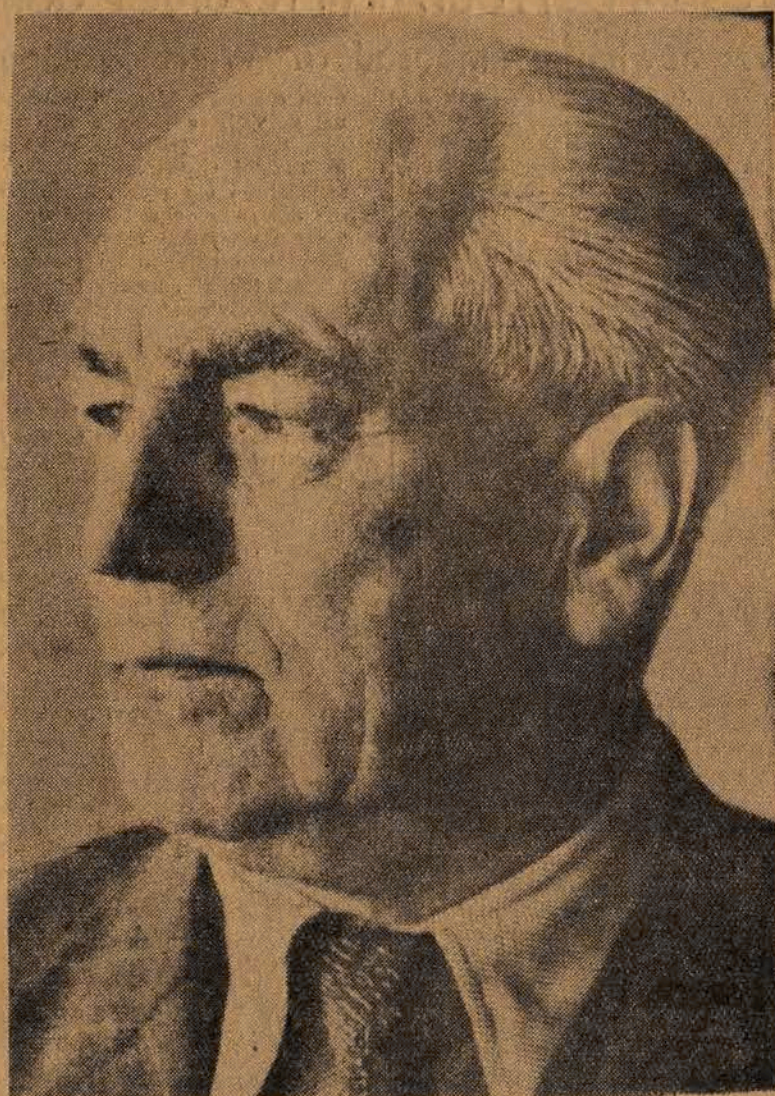
Goście oklaski witają ob. Krystynę Pabisz — malarzkę — składającą zobowiązania w imieniu młodzieży ZMP z Oddziału V.

Stefan Rosiak z Oddziału III zobowiązuje się przystąpić do współzawodnictwa o tytuł najlepszego cieśli w Połsku, wyrobić przeciętną normę w 180 proc. i do końca br. wyszkolić jednego z niewykwalifikowanych robotników na cieśla.

Tadeusz Ignaciak w odpowiedzi na apel tow. Słupeckiego z Warszawy postanawia podnieść swą wydajność do 170 proc. i wyszkolić jednego robotnika na zbrojarza.

Pracownicy umysłowi PPB przepracują w bieżącym miesiącu dwie niedziele przy wykope fundamentów na osiedlu Marchlewskiego.

Każde zobowiązanie to nowa cegiełka do wielkiego dzieła realizacji Planu 6-letniego, do walki o pokój. (Dalszy ciąg na str. 2-iej)



Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej — wieloletni bojownik o wolność i socjalizm — towarzysz WILHELM PIECK

Koreańska Armia Ludowa stawia zacięty opór najeźdźcom amerykańskim

PEKIN (PAP) — Komunikat do wództwa naczelnego Armii Ludowej Koreańskiej Republiki Ludowej - Demokracji, ogłoszony w dniu 5 października podaje, że oddziały Armii Ludowej, broniące rejonu Seulu prowadziły zacięte walki z nieprzyjacielem, usiłującym nacierać na północ od Seulu.

Ogniem artylerii przeciwlotniczej Armii Ludowej zostały w dniu 4 października strącone 4 samoloty amerykańskie.

MOSKWA (PAP) — Agencja TASS donosi z Phenjan: Nad Koreą zawisło groźne niebez-

pieczeństwo. Pod naciskiem liczebnie przeważających wojsk amerykańskich, wspieranych wielką ilością czołgów i samolotów Armia Ludowa została zmuszona do opuszczenia szeregu wyzwoleń rejonów.

Więść o poważnym niebezpieczeństwie, zagrażającym Korei poruszyła cały naród. Ci wszyscy, którzy pozostawali jeszcze na zapleczu, powstają do walki w obronie ojczyzny i wstępują w szeregi Armii Ludowej, aby ramię przy ramieniu ze sławnymi bohaterami Korei obronić wolność i niepodległość ojczyzny.

Proces morderców i zdrajców

Wysłuzeni agenci gestapo — poplecznicy Mikołajczyka — zbiry na utrzymaniu ambasady amerykańskiej w Warszawie odpowiadają za swoje zbrodnie przed sądem narodu polskiego

WARSZAWA (PAP). W dniu 5 bm. rozpoczął się przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Warszawie proces „główniej komendy WIN”. W pierwszym dniu procesu ujawniono ścisłą współpracę wysokich funkcjonariuszy ambasady Stanów Zjednoczo-

nych w Polsce oraz byłego wicepremiera Mikołajczyka z reakcyjnym podziemiem. Zeznania oskarżonych przedstawiały również rolę poselstwa belgijskiego w Warszawie i konsulatu tego kraju w Gdyni w organizowaniu dróg przetrzynowych zagranicę dla organizacji WIN.

terowskiej oficerów Armii Radzieckiej. Sprawy mordu zostały przez osk. Cieplińskiego przedstawieni do awansu i wyróżnienia. Dla pełniejszej charakterystyki owego oddziału, akt oskarżenia przytacza fakt, że uchylał się on od walki z hitlerowcami.

DYWERSJA I TERROREM
CHCIELI OBEALIĆ
POLSKĘ LUDOWĄ

Po wyzwoleniu woj. rzeszowskiego, zgodnie z otrzymanymi od władz AK wytycznymi, organizacja podległa AK wycieczkami przystąpiła do wytyczonej akcji, zmierzającej drogą terronu zbrojnego i dywersji do obalenia demokratycznego ustroju odrodzonego Państwa Polskiego.

Grupy dywersyjne, które w czasie okupacji, w myśl reakcyjnej teorii „stały z bronią u nogi”, rozpoczęły teraz ożywioną zbrodniczą działalność terrorystyczno-rabunkową, mordując działaczy demokratycznych, napadając na posterunki M. O. itp. Szpiedzy i prowokatorzy zbierali wiadomości z dziedziny wojskowej, gospodarczej i politycznej, przekazując je ośrodkom zagranicznym oraz prowadzili oszczerczą kampanię propagandową przeciwko Polsce Ludowej.

Z biegiem czasu, w wyniku następujących po sobie aresztowań kierownictwa WIN, oskarżeni Ciepliń-

ski i Łazarewicz, Błażej, Kawalec i Kubik obsadzili komendę główną WIN, przy czym prezesem głównym WIN został osk. Ciepliński, zaś osk. Kawalec szefem wywiadu, czyli t. zw. wydziału informacyjnego, którego jedynym z najaktywniejszych członków był osk. Rzepka, szefem łączności był osk. Batory.

KONTAKTY SZPIEGOWSKIE
Z ANGLOSASKIMI
„DYPLOMATAMI”

„Już w 1945 r. komenda główna WIN nawiązała bezpośrednie stosunki z przedstawicielami anglosaskich i innych placówek dyplomatycznych w Polsce, którym przekazywała zebrane przez swą siatkę wywiadu i wtyczki wiadomości stanowiące ściśle tajemnicę wojskową i państwową. Natomiast te placówki „dyplomatyczne” pośredniczyły w łączności zagranicznej i przekazywaniu tąd donosów dla WIN.

M. in. oskarżeni nawiązali kontakty szpiegowskie z urzędnikami Ambasady USA: płk. Pashley'em, płk. Yorciem, płk. Jessic'em oraz posterunkiem belgijskim Vandelenem, a następnie Eemanem. Stała łączność z Amerykanami utrzymywała urzędniczą Ambasadę USA osk. Michałowska, zaś z poselstwem belgijskim — osk. Czarniecka — była urzędniczą poselstwa szwedzkiego.

(Dalszy ciąg na str. 2-iej)

KOMUNIKAT

Dnia 8 października br. o godzinie 10, w sali „Melodram” w gmachu ORZZ w Łodzi, ul. Traugutta Nr 18, odbędzie się Wojewódzka Konferencja Obrońców Pokoju. Wszyscy delegaci i zaproszeni goście są proszeni o punktualne przybycie.

O DALSZY WZROST POZIOMU SZKOLENIA PARTyjNEGO

Helena Kozłowska

Kierownik Wydziału Szkolenia Partyjnego KC PZPR

W walce o budownictwo socjalizmu w Polsce warunkiem stałego wzmacniania kierowniczej roli partii, aktywizacji mas pracujących jest przyswojenie przez aktywnych i członków partii marksistowsko-leninowskiej nauki o prawach rozwoju społecznego, a szczególnie światowo-historycznych doświadczeń WKP(b) i leninowsko-stalinowskiej nauki o okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu, o industrializacji i kolektywizacji.

Szkolenie partyjne jest jednym z najważniejszych środków marksistowsko-leninowskiego wychowania aktywów i członków partii. W szkoleniu partyjnym uczestniczyło w ubiegłym roku około 300 tysięcy towarzyszy. W nowym roku zasięg szkolenia partyjnego znacznie się rozszerzył. Dążymy do tego, aby stopniowo szkoleniem partyjnym objąć coraz większą liczbę członków i kandydatów partii.

Partia nasza posiada znaczne osiągnięcia w dziedzinie szkolenia partyjnego. Przed wszystkim poważnej poprawie, osiągniętej w wyniku walki naszej partii o wykorzystanie wpływów socjaldemokratyzmu i gomułkowszczyzny, uległy programy, materiały i treść nauczania.

Wz bogactwo zostały również formy szkolenia, ukształtowany system partii o doświadczenie szkolenia partyjnego WKP(b).

Trzeba jednak stwierdzić, że wiele organizacji partyjnych nie wykorzystuje wszystkich możliwości szkolenia. W ubiegłym roku tylko około 20 procent kursów szkolenia partyjnego przystąpiło do końcowych zajęć, np. na kursach II stopnia w miesiącu nie więcej jak około 50 proc. Na szczególnie kursach ilość uczestników gwałtownie spadała, słaba była frekwencja, wiele kursów rozpadło się. Ale i na tych kursach, które pracowały do końca, ciążyły poważne braki i błędy, które pomniejszały rolę szkolenia partyjnego.

Kierownictwo partyjne zwróciło uwagę na dwie zasadnicze słabości: na niedostateczną troskę Wydziału Szkolenia KC i Komitetów Wojewódzkich o zapewnienie należytej jakości nauczania i odpowiedniego poziomu wykładowców we wszystkich ogniwach szkolenia partyjnego oraz na poważne elementy żywiowości, które w warunkach szybkiej rozbudowy szacowały na organizacji sieci szkolenia partyjnego.

Wciąż jeszcze zdarzają się wypadki ideologiczne i polityczne wypaczeń, które świadczą o nieprzezwycięzeniu do końca pozostałości prawicowo-pepesowskich i gomułkowskich, a nawet pojedyncze próby przemycania wrogich koncepcji w szkoleniu.

Oto na przykład w Łodzi na kursie w PSS wykładowca głosił wrogą, lansowaną przez piłsudczyków w PPS-ie w ciągu wielu lat tezę „że Piłsudski szedł pewien czas z klasą robotniczą”. Takie oświeślenie roli czolowego agenta burżuazji, zdradcy i wroga proletariatu, jakim był od zarania swej działalności Piłsudski, miało także miejsce na skutek złego doboru wykładowców i całkowitego braku kontroli ze strony instancji partyjnych również w dwóch innych wypadkach (w słupskim i w olstyskim). Spotykało się również wypaczenia dotyczące drogi rozwoju Polski Ludowej do socjalizmu. Wykładowca w Chorzowie twierdził, że „możliwe jest przejście do socjalizmu drogą ewolucji, czego dowodem nasza droga”, w Szczecinie, że „klasa robotnicza może się wyzwolić z ustroju kapitalistycznego bez rewolucji, wprawdzie będzie to dłużej trwało”. W Elblągu, że „w Polsce nie ma dyktatury proletariatu”.

Dlatego też uchwała Biura Politycznego KC podkreśla, że „centralnym zagadnieniem podniesienia całokształtu pracy szkoleniowej w obecnych warunkach staje się walka o jakość szkolenia, o zapewnienie właściwego ideowo-politycznego poziomu zajęć, a w szczególności podjęcie wzmocnionej walki z niewykarzowanymi jeszcze przejawami prawicowo-pepesowskich poglądów, a także z nieprzezwycięzonymi do końca pozostałościami gomułkowszczyzny”.

Wzwołanie zagadnienie, od którego rozstrzygnięcia zależy jakość szkolenia, to wzmożenie kadry wykładowców, stała i systematyczna praca nad podniesieniem ideologicznego i politycznego ich poziomu. Kadra wykładowców rośnie szybko i żywiłowo, w ciągu roku wzrosła czterokrotnie, ale duża część komitetów partyjnych nie przeglądała uważnie wykładowców i nie regulowała

wła dostatecznie ich doboru. Doprowadziło to w niektórych ogniwach do zaśmiecenia kadry wykładowców ludźmi obcymi ideologicznie, bądź przypadkowymi — z partią nie związanymi. Dość wspomnieć, że dopiero po III Plenum KC, gdy komitety partyjne przystąpiły do uważnego przejrzenia kadry wykładowców, usunięto z jej składu np. w województwie gdańskim i łódzkim około 200 osób, w województwie krakowskim 150, w województwie olstyskim 80 itd.

Towarzysz, któremu organizacja partyjna powierzyła zaszczytne i odpowiedzialne zadanie marksistowsko-leninowskiego wychowania aktywów i członków partii, winien przede wszystkim sam pracować nad gruntownym przyswojeniem historii WKP(b) w ścisłym powiązaniu z konkretnym doświadczeniem walki naszej partii o socjalistyczny przebieg rozwoju Polski. Wykładowcy winni po znać dokładnie historię polskiego ruchu robotniczego, leninowską ocenę nacjonalistycznej, ugodowej istoty PPS, leninowską ocenę SDK i L z krytyką jej błędów, etapy walki KPP, PPR i PZPR o zwycięstwo nad socjalizmem w polskim ruchu robotniczym.

Wytężoną pracę wykładowców winno być stałe wiązanie teorii z konkretnymi zagadnieniami i zadaniami budownictwa socjalizmu w Polsce.

Przepełnienie procesu nauczania konkretnymi i aktualnymi zadaniami walki partii o wykonanie Planu 6-letniego na danym zakładzie pracy, wsi, czy instytucji nada szkoleniu partyjnemu ostrość polityczną, ducha ofensywności w walce z wrogiem klasowym, z naciskiem wrogiej ideologii, naciskiem klerykalizmu i religijnictwa.

Pogłębienie marksistowsko-leninowskiej wiedzy wykładowców musi iść w parze z ulepszeniem metod nauczania w sieci szkolenia partyjnego. W tej dziedzinie musimy więcej czerpać z bogatych doświadczeń systemu szkolenia partyjnego WKP(b). Jedno z głównych zagadnień, to umiejętność wdrażania uczestników szkolenia partyjnego i zachęcania ich do samodzielnej pracy nad ksiązką, do posługiwania się dziełami klasycznej marksizmu.

Większej niż dotąd uwagi wymaga przygotowanie wykładowców do przeprowadzania zajęć. Na zajęcia należy wprowadzać atmosferę aktywnej dyskusji i polemiki, rozwijającej zmysł krytyczny, czujność ideologiczną, walki przeciwko wulgarnemu i uprzedzonemu zagadnieniu. Poważną pomocą dla przygotowania wykładowców do zajęć stać się winny systematyczne seminaria instrukcyjne, na których omawiane są treści i metoda zajęć.

Rozwój szkolenia partyjnego, właściwa jego organizacja i systematyczna praca z wykładowcami jest nie do pominięcia bez poważnego zajęcia się szkoleniem partyjnym przez komitety wojewódzkie i powiatowe. Za stan szkolenia partyjnego, za dobor wykładowców pełną odpowiedzialność ponoszą egzekutywy KW i KP (KM, KD).

Komitety partyjne same nie dokonują przełomu w pracy szkolenia partyjnego, jeśli nie zmobilizują wszystkich organizacji partyjnych. A trzeba stwierdzić, że wiele jeszcze organizacji niedostatecznie zna i rozumie swe obowiązki w tej dziedzinie. Doświadczenie dobitnie wskazuje, że tam gdzie egzekutywy poważnie traktowały sprawę szkolenia, dyscyplina pracy wykładowców i uczestników była większa, lepsza frekwencja i systematyczność zajęć, która jest niezbędnym warunkiem pomysłnych wyników szkolenia.

Tylko codzienne stałe kierownictwo, kontrola i pomoc komitetów partyjnych i systematyczna opieka podstawowych organizacji partyjnych uczyni ze szkolenia partyjnego poważny oręż marksistowsko-leninowskiego wychowania aktywów i członków partii. (Fragmenty artykułu zamieszczonego w „Trybunie Ludu”.



„Niepotrzebna” młodzież

W czasie „tygodnia uniwersyteckiego” w Austrii, wystąpił w oficjalnym przemówieniu również wysoki komisarz francuski — gen. Bethonard. Pan general ośmił swe audytorium blaskami takich oto złotych myśli: „Na świecie jest stanowczo za dużo studentów. Nadmiar młodzieży najlepiej byłoby wysłać do Centralnej Afryki, gdzie łatwo znaleźć pracę”.

Jak na uroczystości „tygodnia uniwersyteckiego” są to poglądy i rady zaiste niezwykłe. Oczywiście, wysyłając „nadmiar” (?) młodzieży aż do Centralnej Afryki, gen. Bethonard nie miał na myśli jakichś egzotycznych uczasów, spędzanych na opalaniu się i strzelaniu do hipopotamów. „Praca”, jaka czeka „niepotrzebnych” studentów na Czarnym Lądzie — to praca poganiaczy niewolników-dozorców, taniej siły roboczej, na której tak zależy kolonialnym wyzyskiwaczom. Po co uniwersytety, laboratoria, biblioteki, studia i dyplomy?... Wystarczy tegi bat w garści, donosić głos i mocne mięśnie, a „posada” w Centralnej Afryce zapewniona.

„Poganiacze niewolników” w czasie pokoju i „mięso armatnie” na wypadek wojny — oto funkcje wyznaczone młodemu pokoleniu przez cywilnych i wojskowych agentów imperializmu. Tylko, że to młode pokolenie coraz częściej i skutecznie przeciwstawia się tym „koncepcjom” awanturników i bankrutów. B. D.

Z narady aktywu Zw. Zaw. Metalowców

Nowe normy w przemyśle metalowym dźwignią wzrostu wydajności pracy i dobrobytu

Wzrost wydajności pracy w przemyśle metalowym może nastąpić tylko na drodze podwyższenia norm produkcyjnych. Prawda ta staje się coraz bardziej oczywista dla tokarzy, frezerów, monterów. Dla całej wielotysięcznej reszsy robotników — metalowców Łodzi i województwa łódzkiego.

Przemysł budowy maszyn, od którego zależy wzrost naszego dobrobytu, osiągnąć ma w myśl Planu 6-letniego największe tempo rozwoju i wzrosnąć bliżej czterokrotnie. Jest oczywiste, że dla tego celu, musi nastąpić w przemyśle metalowym potężny wzrost wydajności pracy. Dotychczasowe normy stoją temu na przeszkodzie. Stare normy — jak twierdzą metalowcy — są za „luźne”, kryją w sobie ogromne rezerwy, nie mobilizują do usprawnienia produkcji, do pełnego wykorzystania maszyn, do zwiększenia wydajności.

Normy — które będą mobilizować

Na odbytej niedawno naradzie aktywu Związku Zawodowego Metalowców — mocno podkreślano konieczność rewizji norm.

— Od 26 lat jestem metalowcem — mówił tow. Marcinak z Radomska — znam na wylot maszynę i wiem, że nie wykorzystujemy w pełni ich możliwości, że nie realizujemy w praktyce osmiodziesięciodniowej pracy.

Tow. Stańczyk z Zychlina, osiągający 320 procent normy widzi w tym znacznym przekroczeniu normy kryjące się rezerwy czasu, do wykorzystania niezbyt skrupulatnie wykonywanego. Nowe, wyższe normy skłonią wszystkich do pełnego zużycia czasu pracy dla produkcji.

Przynajmniej to również liczni robotnicy z Zakładów im. Strzelczyka — tow. Doruch, Podgórski, Bekrych, z M 31 — tow. Dzieciełek, Pabian i wielu, wielu innych.

Stwierdzają oni, że postęp techniczny i organizacyjny z każdym rokiem usprawnia i przyspiesza procesy produkcyjne. Tu zastawia inne noże, tam dźwign zastąpił pracę człowieka, ówdzie wprowadzono system taśmowy. — Kroczymy naprzód, udoskonalamy metody naszej pracy, trzeba więc pełnić i normy, które pozostały w tyle, powstrzymując już teraz rozwój naszego przemysłu — padają liczne głosy podczas narady.

O tym, że normy pozostały w tyle, świadczą najlepiej przeciętni odsetki wykonywania norm w poszczególnych fabrykach, który w Zakładach im. Strzelczyka wynosi 145 proc. w Wi-ła-mie — 163 proc., w Fabryce Igiel Dzielarskich — 164 proc. itd.

Wypowiedzi przedstawicieli Zakładów Przemysłu Metalowego były wyrazem troski o to, aby jak najrychlej podnieść produkcję, dawać krajowi z każdym miesiącem więcej wyrobów metalowych, zmniejszyć koszty wytwarzania, podnieść dobrobyt klasy robotniczej. Słowa robotników tchnęły zaufaniem we własne siły, niezłomnym przekonaniem, że przy nowych normach śmiejeł się rozwinięciem się twórczości i inicjatywy robotników, wzrośnie ruch na watorskiej i racjonalizatorskiej.

— Nowe normy, uwzględniające nasze możliwości produkcyjne, zmobilizują każdego metalowca do szukania nowych metod celem podniesienia wydajności pracy, wpłyną na zwiększenie dyscypliny pracy — stwierdzali towarzysze.

Plany są już wprowadzane w życie. Przewodniczący z Zakładów im. Strzelczyka samorzutnie przystępują do pracy, opartej o wyższe normy. Nie czekają również i metalowcy z TOR. W Zakładach M 33 komisja aktualizacji norm kończy już swe prace. Metalowcy nie zwlekają, bowiem, jak słusznie powiedział tow. Nadera, przewodniczący rady z Zakładów im. Strzelczyka: „Życie idzie naprzód. Zmieniajmy więc szybko nasze normy. Jest to wyrazem rozwoju i postępu technicznego w naszym przemyśle oraz osiągnięcia wyższych kwalifikacji przez naszych robotników”.

Co przeszkadza?

Aby jednak inicjatywa robotników przyniosła pożądane rezultaty, trzeba w zakładach pracy stworzyć warunki, sprzyjające wzrostowi wydajności pracy. A tymczasem... w wielu zakładach sprawa ta nie wygląda jeszcze zadowalająco. Monterzy z Zakładów im. Strzelczyka uskarżają się, że godzinami nieraz muszą wyczekiwać na dostawę części niezbędnych do montażu. Tow. Marcinak z Radomska, tow. Kozak z Zakładów A 21 narzekają na brak

kwazów, surówki oraz różnych koniecznych narzędzi.

Na naradzie wiele mówiono o wadliwej pracy pionów technicznych w fabrykach oraz wydziałów zaopatrzenia. Jest jasne, że wraz z wprowadzeniem w życie nowych, wyższych norm trzeba równocześnie usprawnić organizację pracy, zwiększyć dbałość o zaopatrzenie robotnika w potrzebne materiały i narzędzia, nie dopuszczając do postojów maszyn.

Nie ma trudności, których by nie można przezwyciężyć. Śmiało podkreślają to aktywiści związkowi.

Narada wykazała konieczność wzmocnienia współzawodnictwa pracy, pobudzenia działalności klubów racjonalizatorskich, rozpowszechniania doświadczeń producyjnych robotników, aby ich umiejętności zostały przyswojone przez wszystkich metalowców oraz konieczność intensywnego szkolenia. Narada mocno podkreśliła rolę organizacji związkowych.

Trzeba dotrzeć do każdego robotnika

Jakie zadania spoczywają w chwili obecnej na grupach związkowych, na meczach zaufania? Ich obowiązkiem jest rozwijać wśród załogi każdego zakładu akcję uświadamiającą, która przekona wszystkich robotników o konieczności przewidywania starych norm, która przekona każdego metalowca, że podwyższenie norm jest niezbędne dla zwiększenia realizacji Planu 6-letniego, dla podniesienia dobrobytu w kraju.

Sprawą podwyższenia norm musi być dokładnie omówiona przez grupy związkowe, na naradach wytwórczych i technicznych. Aktyw związkowy winien czuć również nad tym, aby rewizja norm przebiegała właściwie, musi zapobiegać próbom mechanicznego wyznaczania norm, a dopilnować, aby zostały one gruntownie przemysłowe i przedyskutowane przez robotników.

Nad pomyślnym przebiegiem całej akcji czuwać winny zakładowe organizacje partyjne. Narada aktywu partyjnego metalowców, która odbyła się przed kilku dniami, z naciskiem podkreśliła, iż każdy członek Partii winien być agitatorom w walce o wzrost wydajności pracy w przemyśle metalowym.

Gdy nasze organizacje partyjne i związkowe zmobilizują robotników do wprowadzenia nowych norm, do pilnowania stworzenia im dogodnych warunków pracy, wyjaśnią cel przeprowadzanej akcji, wówczas nowe normy przyczynią się rychło do pożądanego zwiększenia wydajności pracy i do podniesienia produkcji przemysłu metalowego. H. Sam.

Śladem naszych artykułów Już realizują swe zobowiązania

Po ukazaniu się w „Głosie” artykułu o niewykonaniu zobowiązań, podjętych przeze mnie dla uczczenia Kongresu Pokoju, w fabryce zawrzało jak w ulu. Zostałam wezwana przez kierownika tkalni tow. Wejnanem do sekretariatu komitetu partyjnego. Tow. Trzeciak, sekretarz organizacji podstawowej stwierdził, że istotnie sprawa została zaniedbana i należy natychmiast temu zaradzić. Interwencja sekretarza dała pomyślne rezultaty. Tego samego dnia skierowano do mnie uczennicę, która zgodnie ze swym zobowiązaniem zaczęłam uczyć pracy na krośniech. Jest to młoda dziewczyna, która przez 3 dni w tygodniu pracuje, a drugie 3 dni uczęszcza do szkoły, ale ważne jest, że ma ochotę do pracy, jest pojeitna i zajęcia w tkalni bardzo się jej podoba. Toteż cieszę się, że nareszcie mogę dotrzy

mać słowa. Nie zapominam jednak o tym, że zobowiązałam się wyuczyć dwie uczennice. Przecież dobrych tkaczek tak bardzo nam potrzeba. Rada zakładowa przyrzekała, że gdy tylko przybędzie ktoś w tkalni do nauki, otrzymam jeszcze jedną uczennicę i będę mogła wykonać całkowicie swe zobowiązanie. Nie zapominam o nim, choć obecnie podjęłam już nowe.

Dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju zobowiązałam się podnieść jakość produkcji o 2 proc.; zmniejszyć odsetek braków o 1 procent.

Słowa moje dotrzymam, a zmniejszając odsetek braków, podniosę jakość swej produkcji.

Helena Strzelczyka
przewodnicząca pracy — tkaczka z ZPB im. Dubois

Szturmowe brgady majsterskie upowszechniać będą najlepsze doświadczenia — pomagając w wykonywaniu planów produkcyjnych

W przemyśle bawelnianym przystąpił przed kilku tygodniami do pracy tak zwane szturmowe brgady majsterskie. Celem ich jest niesienie pomocy zakładom, odczuwającym trudności przy wykonywaniu planów produkcyjnych. Brgady te odwiedziły już trzy zakłady, spędzając w nich po kilka lub kilkanaście dni, szukając źródeł różnych trudności i wskazując sposoby ich usunięcia.

Obecnie, po kilkutygodniowym doświadczeniu, następuje zmiana stylu pracy tych brgad. Nie będą one już kierowane do jednego określonego zakładu, w którym badałyby całokształt stosunków produkcyjnych. Zadaniem ich będzie natomiast zajmowanie się warunkami produkcji określonego asortymentu towaru w różnych zakładach, przy czym pod uwagę będzie brany przede wszystkim taki asortyment, którego produkcja następuje z trudnością w całym przemyśle bawelnianym.

Pracę swą mają brgady szturmowe rozpoczynać w zakładzie, w którym produkcja danego artykułu stoi na najwyższym poziomie. Następnie udadzą się tam, gdzie osiągane są gorsze wyniki. W ten sposób brgady będą przynosić i upowszechniać doświadczenia produkcyjnych na danym odcinku zakładów.

Zadaniem brgady jest poznanie z

osobną pracę każdego krosna czy maszyny w obecności zainteresowanego majstra salowego. Wszystkie stwierdzone uchybienia zostaną spisane i zakomunikowane majstrom na partii, z poleceniem usunięcia ich w określonym terminie. Brgady są zobowiązane skontrolować, czy wydane przez nią polecenia zostały wykonane.

Centralny Zarząd Przemysłu Bawelnianego zobowiązał wszystkie dyrekcje zakładów do udzielania przybywającym do ich fabryk brgadom jak najdalej idącą pomoc. (k)

Żle zrozumiana oszczędność

Na terenie zakładów im. Strzelczyka znajduje się tzw. gruszka, służąca do tuczenia złomu. Wskutek dłuższego używania gruszka uległa zepsuciu i wymagała większego remontu. Przedstawiciele rady zakładowej wykreśliłi bezpieczniki nie pozwalające korzystać z urządzenia. Po tym wy padku gruszka przez pięć miesięcy czy nie była używana.

W ciągu całego okresu uniernochomienia gruszki dyrekcja nie

wydała polecenia przeprowadzenia naprawy.

Dopiero pod naciskiem persone lu odlewni, który miał przystąpić do wznowienia produkcji wal ców, przy których niezbędny jest złom, urządzenie zostało „naprawione” przez umocnienie go kilku deskami. Tego rodzaju „naprawa” czyni korzystanie z gruszki niebezpiecznym dla życia obsługujących ją robotników.

Stopy, na których opiera się ciężkie urządzenie są nadpalone i bardzo słabe, deski są, mające chronić wyloty przed wydostawa niem się odprysków tuczzonego żeliwa, nie są dostatecznie mocne i nie zapewniają bezpieczeństwa. Wskutek tego odpryski tuczzonego żelaza zagrażają nie tylko pracownikom, ale i przechodniom przyległej do terenu fabrycznego ulicy Wólczańskiej.

Obecny, urągający zasadom bezpieczeństwa stan gruszki, winien natychmiast ulec należytej poprawie.

H. Andrzejak
Zakł. Mech. im. Strzelczyka

Zły watek z ZPB im. Marchlewskiego utrudnia nam wykonanie planów

Na oddz. 1 tkalni ZPB im. Har nama produkujemy artykuły, do wyrobu których używamy wátku wigonii, dostarczanego nam przez zakłady im. Marchlewskiego.

Nieodpowiednia jakość tego wátku znacznie utrudnia pracę tkaczkom naszego oddziału. Na każdej niemal oewce brakuje 20 proc. nawinięcia, co zwiększa ilość wymiany czótenek. Liczne zgrubienia, niedoprdędy, źle oczyszczona mieszanica itp. powodują, że wielu robotników nie może wykonać swych baz produkcyjnych.

Mimo wielokrotnych interwencji kierownictwa naszych zakładów, jakość wátku dotychczas nie uległa poprawie. Już wielki czas, aby Centr. Zarząd Przemysłu Bawelnianego zainteresował się jakością wátku wigonii, wytwarzanego przez zakłady im. Marchlewskiego.

E. Michalak
ZPB im. Harnama

Woda ścieka z piętra na piętro

Zabezpieczenie w każdym zakładzie pracy naszego wspólnego dobra — maszyn i budynków fabrycznych, jest rzeczą ogromnej wagi. Niestety, w ZPO im. Próchnika nie wszystko pod tym względem jest w porządku. Na przykład nad krojownią przeciekają dachy. Stan ten trwa już od kilku miesięcy. Robotnicy zwracali już uwagę dyrekcji na konieczność naprawy dachu. Kilkakrotnie czynił to tow. Orłowski, pod kreślając, że ostatnio woda z trze ciego piętra przecieka już na drugie. Dyrekcja podobno zwróciła się do jakiejś firmy o przeprowadzenie remontu dachu nad krojownią i świetlicą, gdzie w czasie deszczu zbierają się na podłodze kałużki wody. Na tym się jednak skończyło, a dachy przeciekają nadal.

Wydaje mi się dziwne, że dy-

Nie tak powinno pracować koło TPPR

Istniejące przy naszych zakładach ZWAT koło TPPR nie rozwija właściwej działalności. Przykładem niedbalstwa zarządu koła TPPR był sposób zorganizowania otwarcia „kałodka TPPR”.

Przewodniczący koła ob. Jasiński nie wykazał zainteresowania dla tej ważnej imprezy, a zarząd nie potrafił należycie urządzić uroczystości. Sam kącik został przygotowany starannie — dużo wysiłku w to dzieło włożył tow. Rosińska i Jerzy Nowicki. O uroczystości otwarcia kłodka

załoga została powiadomiona dopiero w dniu otwarcia, kiedy to ukazało się ogłoszenie, zresztą niedbale wykonane. Toteż na uroczystości przybyło bardzo niewiele osób.

Obok zarządu koła ponosi tu również winę organizacja partyjna, która nie interesowała się przygotowaniem tej podniosłej uroczystości nie delegując na nią swych przedstawicieli.

J. Szczygielski
ZWAT

Socjalistyczna Partia Jedności

kierownicza siła demokracji niemieckiej



Otto Grotewohl
Premier Rządu NRD



Friedrich Wolf
ambasador NRD w Polsce



Anton Ackermann
członek kierownictwa SED



Fritz Ebert
nadjurymistrz socjalistycznego Berlina
członek kierownictwa SED

21 kwietnia 1946 roku nastąpiło we Wschodnich Niemczech zjednoczenie Komunistycznej Partii Niemiec z Partią Socjal-Demokratyczną w Socjalistyczną Partię Jedności Niemiec.

Niemiecka klasa robotnicza w ówczesnej radzieckiej strefie okupacyjnej wyciągnęła jedynie słuszną wnioskami z historii swojego narodu. Polityczne zjednoczenie klasy robotniczej było bowiem podstawowym i koniecznym warunkiem dla odrodzenia Niemiec i państwa niemieckiego jako państwa pokojowego i demokratycznego. Tylko zjednoczona klasa robotnicza mogła poprowadzić walkę o narodowe interesy w oparciu o światowy obóz postępu i pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele, tylko zjednoczona klasa robotnicza mogła być zdolna do nieugiętej, konsekwentnej walki z imperializmem.

To, że 7 października 1949 r. powstała Niemiecka Republika Demokratyczna, że republika ta mogła się stać podstawową bazą walki o jedność Niemiec i ważnym ogniwem światowej walki o pokój, wszystko to jest w głównej mierze rezultatem nieugiętej walki Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec. Walka ta dlatego osiągnęła sukcesy, ponieważ toczy się w oparciu o pomoc ideologiczną i polityczną WKP(b), przodującej partii rewolucyjnego ruchu robotniczego.

Główną cechą charakterystyczną rozwoju Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec jest jej konsekwentna, uparta, codzienna walka o przeobrażenie się w partię nowego typu, w rewolucyjną partię proletariatu, wolną od oportunizmu, opartą o teorię marksizmu-leninizmu, w partię, która gromi w szeregach klasy robotniczej drobniomieszczańskie wpływy, w partię jednolitą i zdyscyplinowaną, w partię śmiało rozwijającą w swej działalności zasady krytyki i samokrytyki, w partię utrzymującą i wciąż umacniającą łączność z masami.

Szereg wielkie znaczenie miało dla Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec zdemonstrowanie agentów trockistowskich i hitlerowskich, którzy przelali się w szeregi partii. Ostatnio ujawniono, że pewne koła politycznej emigracji niemieckiej w Szwajcarii i we Francji w czasie ostatniej wojny utrzymywały, wskutek zlekceważenia, wymogów czujności klasowej, bliskie kontakty z amerykańskim agentem Fieldem. Centralna komisja kontroli partyjnej SED wyciągnęła wobec odpowiedzialnych za kontakty z zamaskowanym wrogiem surowe konsekwencje.

Socjalistyczna Partia Jedności Niemiec liczyła 1 kwietnia 1950 r. 1.750.000 członków i kandydatów, w tym — wśród członków partii — 41,3 proc. robotników przemysłowych, 3,4 proc. robotników rolnych, 6,3 proc. chłopów, 20,4 proc. urzędników. Wśród kandydatów SED jest 48,3 proc. robotników przemysłowych. Wskazuje to na zwiększający się przypływ do partii robotników przemysłowych.

Socjalistyczna Partia Jedności Niemiec rozwinięła wielką pracę w zakresie szkolenia ideologicznego swoich członków. W okresie między II i III Kongresem SED, a więc między wrześniem 1947 r. a lipcem 1950 roku 65.000 ludzi ukończyło szkoły partyjne przy zakładach pracy, a 170.000 ludzi ukończyło powiatowe szkoły partyjne. Na turnusach krajowych szkół partyjnych oraz Wyższej Szkoły Par-

Utworzenie pokój miłującej Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest zwrotnym punktem w dziejach Europy. Nie ulega wątpliwości, że istnienie Niemiec Demokratycznych i pokój miłujących obok istnienia miłującego pokój Związku Radzieckiego — wyklucza możliwość nowych wojen w Europie i uniemożliwia ujrzanie krajów europejskich przez imperialistów świata.

...zakładając podwaliny jednolitych, demokratycznych i miłujących pokój Niemiec, dokonujecie zarazem dla całej Europy wielkiego dzieła, zapewniając jej trwały pokój.

...umacniając sprawę pokoju, spotkacie się z wielkim zrozumieniem i czynnym poparciem wszystkich narodów świata, w tej liczbie amerykańskiego, angielskiego, francuskiego, polskiego, czechosłowackiego i włoskiego, nie mówiąc już o miłującym pokój narodzie radzieckim.

JÓZEF STALIN.

(Z listu do Prezydenta NRD tow. Wilhelma Piecka).

tyjnej im. Karola Marksa uczyło się 5.000 ludzi.

Przed Socjalistyczną Partią Jedności Niemiec stoją olbrzymie zadania. Przewodzą one walce narodu niemieckiego o jedność swojej ojczyzny. Przewodzą ruchowi oporu narodowego przeciw re-militaryzacji Zachodnich Niemiec przez prowadzenie przez imperialistycznych okupantów. Stoi na czele walki mas pracujących Niemieckiej Republiki Demokratycznej o realizację planów gospodarczych.

Niemiecka klasa robotnicza i jej partia jest główną siłą Narodowego Frontu demokratycznych Niemiec.

III Kongres SED postanowił przeprowadzić na platformie Frontu Narodowego demokratycznych Niemiec mobilizację wszystkich sił patriotycznych narodu niemieckiego przeciwko amerykańskiemu imperializmowi, którego plany wykręszania Niemiec Zachodnich dla nowej wojny stanowią bezpośrednie zagrożenie bytu narodu niemieckiego.

III Kongres SED rzucił hasło oporu narodowego po przeprowadzeniu wnikliwej analizy obecnej sytuacji w Niemczech Zachodnich. Analiza wykazała, że okupanci imperialistyczni i ich niemieccy pomocnicy swoją polityką bezprawia sami zmobilizowali przeciw sobie olbrzymi ładunek nienawiści i oporu narodowego wśród zachodni-niemieckiego społeczeństwa. Zadaniem awangardy klasy robotniczej



Elly Schmidt
wiceburmistrz socjalistycznego Berlina

jest ująć tę nienawiść przeciw imperialistycznym okupantom w ramy organizacyjne i pokierować walką antyimperialistyczną szerokich mas.

SED odgrywa rolę przodującej siły politycznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Pierwszym i świętym obowiązkiem każdego członka SED jest umacnianie republiki. Jest ona bowiem „kamieniem węgielnym jednolitych, demokratycznych i pokój miłujących Niemiec” (Stalin). Niemiecka Republika Demokratyczna

jest pierwszym w historii narodu niemieckiego prawdziwie demokratycznym państwem, w którym klasa robotnicza posiada decydujące znaczenie.

Jako bezpośrednie, niesłychanie ważne zadanie w dziele umacniania Niemieckiej Republiki Demokratycznej, SED wysunęła sprawę zwycięskiego przeprowadzenia wyborów, mających odbyć się w dniu 15 października.

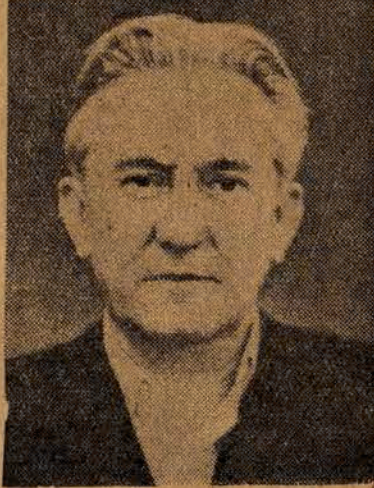
Konsekwentnie demokratyczna polityka rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, sukcesy niemieckiej gospodarki planowej, które przyniosły przedterminowe wykonanie planu 2-letniego — sukcesy te osiągnięto dzięki ścisłej współpracy i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej — to drogowskaz dla całej ludności Niemiec Zachodnich. Sukcesy gospodarcze republiki są ciężkim ciosem dla imperialistów amerykańskich.

III Kongres Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec przedłożył rządowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej, społeczeństwu niemieckiemu, innym partiom demokratycznym oraz organizacjom masowym projekt 5-letniego planu gospodarczego. Projekt ten został przyjęty przez rząd i parlament Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Plan 5-letni stawia zadanie osiągnięcia w r. 1955 190 proc. produkcji przemysłowej z r. 1950.

Takie są najważniejsze zadania, stojące przed Socjalistyczną Partią Jedności Niemiec. Taka jest linia polityczna SED, partii niemieckiego proletariatu.



Walter Ulbricht
Wicepremier Rządu NRD



Franz Dahlem
członek Komitetu Centralnego SED

Bilans jednego roku

Niemiecka Republika Demokratyczna

potężny bastion światowego frontu pokoju

Mija właśnie rok od czasu, gdy 7 października 1949 r. rozpoczął się w Berlinie cykl ośmiu historycznych dni, które miały wprowadzić przelom w życiu powojennych Niemiec i stanowić punkt zwrotny dla narodu, przed którym postawiono jasny i wyraźny cel: zjednoczyć się i budować własne, demokratyczne, pokojowe państwo. Ośmiu wielkich dni nabrzmiałych było wydarzeniami, które wywrzeć miały rozstrzygający wpływ na dalsze losy oraz na byt kraju, umożliwiając mu zerwanie na zawsze z ponurą przeszłością władztwa hitlerowskich zabobnych junkrów, cheichów magnatów i przekłętego faszyzmu, oraz odzyskanie utraconego wśród narodów świata zaufania.

Byłem bezpośrednim świadkiem i obserwatorem tych wydarzeń. Na uroczystym posiedzeniu Niemieckiej Rady Ludowej w dniu 7 października spełniając wolę narodu uchwalono demokratyczną konstytucję opracowaną przy udziale wszystkich partii i organizacji masowych. Widzę jeszcze wielką, żalną na światłem salę posiedzeń w gmachu, w którym przed niewielu laty mieściło się Luftfahrtministerium Goeringa, w owej chwili, gdy wśród niebywałego entuzjazmu zostało ogłoszone, że Niemiecka Rada Ludowa stała się odłąd ludowym parlamentem, że reprezentować on będzie wobec demokratycznego świata interesy nie tylko prowincji wschodnich, wchodzących bezpośrednio w skład Republiki, ale również i ludności Niemiec Zachodnich.

A w kilka dni później, 10 października w berlińskim Karlshorste w głównej siedzibie szefa administracji radzieckiej, generała Czujkowa, nastąpił doniosły moment, nadania Niemieckiej Republice Demokratycznej praw suwerennego państwa.

Następnego dnia czytać można było w prasie zachodniego Berlina —

pełen bezsilnej wściekłości i brutalnych oszczerstw atak na młodą Republikę, która już w chwili swego powstania potrafiła odważnie zaimponować swoją łączność z obywatelami demokracji i pokoju, zaś w prasie wschodniego Berlina — męskie i kategoryczne oświadczenia prezydenta NRD — Wilhelma Piecka, jednego z najlepszych synów między narodowej klasy robotniczej.

ODRA I NYSSA — GRANICA POKOJU

Powiedział on m. in., że nigdy już więcej nie staną się Niemcy poligonem dla obcych potencji wojskowych, zaś Odra i Nyssa jest i pozostanie granicą wiecznego pokoju między Polską a Niemcami. Bowiem od tego właśnie, od zachowania dobrosąsiedzkich i opartych na wzajemnym zaufaniu stosunków ze Związkiem Radzieckim i z krajami ludowych demokracji zależy będzie byt i rozwój nowych Niemiec.

NA DROGACH POKOJU I ODBUDOWY

Minał rok od tego czasu, dwanaście miesięcy, z których każdy

był dalszym etapem na drodze odbudowy i walki o pokój.

Twórcy nowego życia, pokrzepieni słowami historycznej depechy Generalissimo Stalina, wspierani przez kraj zwycięskiego socjalizmu, wezwali wszystkich obywateli Republiki do twórczej pracy nad odbudową własnego państwowego życia i nad likwidacją pozostałości agresywnego faszyzmu.

PRACA I POKÓJ

Do walki o nowe życie obalając stawiane przez wrogów ludu i przez obcych agentów przeszkody stanęli w pierwszej linii robotnicy i chłopci, stanęła postępową inteligencją, stanęła wreszcie — młodzież nowych Niemiec.

Praca i pokój — te dwa hasła stały się zawołaniem Republiki, towarzysząc jej we wszystkich poczynaniach. Gdy w zachodnim Berlinie 250.000 mieszkańców daremnie szuka pracy, to we wschodniej części miasta rosła, poza lasem rusztowań, nowe budowlę, a ręk do pracy w przemyśle zaczyna brakować; gdy w majowe święto garść wychowanków Goebbelsa głosi w zachodnim Berlinie przed spalonym Reichem stągiew hasła nienawiści i odwetu, to we wschodniej części miasta setki tysięcy mieszkańców sunie z pieśnią przed trybunami, niosąc na transparentach wielokrotnie powtórzone słowo „pokój”, zaś pod adresem Polski — „Odra — Nyssa — granicą przyjaźni”.

PIERWSZY ROK OSIĄGNIĘĆ

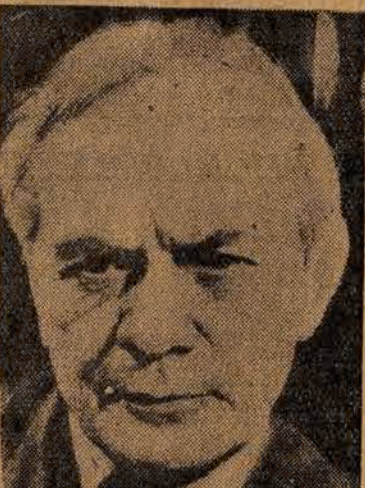
Wiele jeszcze innych etapów upamiętnia pierwszy rok rozkwitu i życia Niemieckiej Republiki Demokratycznej: oficjalna wizyta ministra Wyszyńskiego, podkreślająca wagę polityczną faktu powstania NRD, wymiana przedstawicieli dyplomatycznych ze Związkiem Radzieckim i z krajami demokracji ludowych, a w tej liczbie i z Polską, niezwykle liczne i masowe obchody 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina, złoty Wolnej Młodzieży Niemieckiej, który przekreślił rachuby imperialistów i podpalaczy świata na nie niemieckie „mieso armatnie”, spotkanie w Zgorzlecu, wytyczenie, a potem ratyfikacja granicy pokoju, trzeci Kongres SED, który wskazał narodowi niemieckiemu, że jedyną drogą do dobrobytu i przyszłości jest droga przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i z krajami demokracji ludowych, a wreszcie i przedstawiono na tym Kongresie przez tow. Ulbrichta imponujący pięcioletni plan pokojowej odbudowy gospodarki.

Etapy te, stanowią nie tylko dozwolone słuszności drogi na którą wkroczyła młoda Republika, ale też dają rekojmie, że spełni ona cel, który sobie zakreśliła. Celem tym jest stworzenie w Europie środkowej pokojowego bastionu prawdziwej demokracji, która przedzieli, czy później obejmie swym promieniowaniem również i Niemcy Zachodnie, gdzie musi w końcu szczerze wrócić ludowi niemieckiemu, wrogi wobec całej postępowej ludzkości reżim adenaurowek marionetek.

Roman Karst.

Leopold Marschak.

Rozwój kultury w NRD



Hans Marchwitza
robotnik-powieściopisarz

skich, które zachwyciły myśli i poglądy społeczeństwa niemieckiego. Chodziło o obnażenie korzeni faszyzmu, o napiętowanie niepewności przeszłości.

Drugim ważnym zagadaniem była sprawa ustalenia genealogii postępowej myśli niemieckiej. Ten

proces uwidatnił się szczególnie w dziedzinie literatury, muzyki i nauk. W Demokratycznych Niemczech przystąpiono do edycji klasyków, zwłaszcza Goethego, Schillera i Heinego.

Przywiązuje się również wielką wagę do popularyzacji realistycznego dorobku innych narodów.

Zwłaszcza wielką popularnością i uznaniem cieszą się klasycy rosyjscy. Współpraca kulturalna między Polską a Niemcami Wschodnimi przyczyniła się również do spopularyzowania w Niemczech dzieł Mickiewicza, zwłaszcza w czasie niemieckich obchodów Roku Mickiewiczowskiego.

W 1950 roku wznowiono dwie instytucje kulturalne, których znaczenie będzie dla całych Niemiec doniosłe. Powołano mianowicie Niemiecką Akademię Umiejętności, na której czele stanął wypróbowany przyjaciel Polski, znakomity filolog polski, profesor Johannes Stroux, Akademia ma istnieć 250 lat, zdołała już uruchomić znaczną ilość instytucji naukowych, laboratoriów i pracowni. Jej zadaniem jest prowadzenie teoretycznych i praktycznych badań naukowych we



Willi Bredel
literat-antysfaszysta

wszystkich dziedzinach życia. Akademia skupia obecnie niemal wszystkich wybitnych uczonych niemieckich.

Utworzona została również Akademia Sztuk, której przewodniczy Arnold Zweig.

W 1950 roku obchodzili pięćdziesiąt lat swojego istnienia „Związek

Kulturalny Demokratycznej Odbudowy Niemiec”, tzw. „Kulturbund”. Odegrał on ważną rolę w odbudowie życia kulturalnego we Wschodnich Niemczech. Zdołał on skupić postępowych działaczy kultury niemieckiej i wskrzesić do życia ogromną ilość organizacji kulturalnych. „Kulturbund” kieruje działalnością wielu związków artystycznych; liczy obecnie ponad 50.000 członków. Pięcioletni jubileusz „Kulturbundu” był obchodzony pod znakiem walki o jedność Niemiec i o pokój.

W życiu kulturalnym Niemieckiej Republiki Demokratycznej zachodzą obecnie przemiany, świadczące o wielkim postępie demokratycznej myśli niemieckiej.

Wytyczne tych przemian zostały określone w programie SED z dnia 26. 7. br. który głosi:

„Zdobycze kultury winny być udostępnione wszystkim warstwom naszego narodu. Ważnym zadaniem rządu będzie rozwijanie zainicjowana demokratyczna reformy szkolna, zwłaszcza gdy chodzi o udostępnienie nauki robotnikom i chłopom. Rząd będzie energicznie popierał wszystkie prace nad utrzymaniem i rozwojem nauki i sztuki. Rząd zdaje sobie sprawę z wielkiego znaczenia twórczości umysłowej dla rozwoju naszej gospodarki i naszego życia kulturalnego”.

Kronika Pabianic



WAŻNIEJSZE TELEFONY:

0 — Straż Pożarna
6 — Komenda „Służby Polsce”
23 — PZPB
63 — Komisarjat M.O.
66 — Prezydium MRN
91 — Dworzec Kolejowy
112 — PCK
143 — Zarząd Miejski ZMP
213 — Telegraf
215 — Pogotowie PCK

KINA:

Kino „POLONIA” w Pabianicach wyświetla film produkcji niemieckiej pt. „Cztery pokolenia”.

Dnia 8 października br. otwarcie kina „ROBOTNIK”. Wyświetlany będzie film prod. radzieckiej pt. „S S Orzeł zaginał”.

Redakcja „Głosu Pabianic” — Armii Czerwonej 19, obok PPK „Ruch”.

Tel. redakcji Nr 315. Redakcja czynna codziennie w godzinach od 9 do 11, oprócz środy.

Sprawy administracji i kolportażu zajmuje się nadal rozdzielnia PPK „Ruch”, ul. Armii Czerwonej 19, tel. Nr 287.

Zygmunt Urbanik
dyrektor tkalni Pabianickich ZPB

Oddział 9 PZPB w walce o lepszą i wydajniejszą produkcję

Oddział 9 Pabianickich ZPB, podobnie jak i oddziały 10 i 13, do lipca br. nie wykonywał planów produkcyjnych poza jedynym wykonaniem planu w marcu w 104 proc. Podstawowa organizacja partyjna oraz dyrekcja zakładu zaalarmowane tym stanem rzeczy poczyniły kroki, zmierzające do poprawy. Przeprowadzono zmiany personalne w kierownictwie oddziału. Dokonane zmiany wpłynęły pomyślnie na wykonanie planów i już w sierpniu Oddział 9, miesięczny plan produkcyjny wykonał w 101,1, zaś we wrześniu w 105,6 proc.

Daje się również zaobserwować znaczną i systematyczną poprawę na odcinku wykonywania baz akordowych. Np. w czerwcu załoga Oddziału 9 wykonała bazy akordowe w 87 procentach, w lipcu w 90 proc., a w sierpniu w 94 proc. Dalszą poprawę na tym odcinku widzimy również we wrześniu.

Ciekawe jest, co wpłynęło na tak znaczną poprawę. Trzeba podkreślić, że na przestrzeni ostatnich kilku miesięcy przeprowadza się systematyczne remonty krosien. Wyremontowano i skompletowano ze starych części zespołowa maszynę do snucia, której brak był poprzednio dotkliwie odczuwany. Kierownictwo oddziału, stojąc przed problemem braku tkaczy nie załamało rąk, lecz przystąpiło z miejsca do szkolenia. W ciągu ostatnich 3 miesięcy prze-

szkolono 22 tkaczy. Ostatnio przystąpiono do szkolenia 5 uczniów na tkaczy oraz jednego na snowacza. Tym sposobem Oddział 9 nie tylko pokrywał własne niedobory, lecz oddał 10 przeszkolonych tkaczy do tkalni „Centrala”.

Częste odprawy z majstrami i podmajstrami oraz narady wytwórcze z załogą przyczyniły się do zmniejszenia godzin nadliczbowych. Na konserwację maszyn, na remonty zapobiegawcze i kapitalne oraz na uprządkowanie oddziału zużytkowano w lipcu 320 godzin nadliczbowych, w sierpniu już tylko 129. Natomiast we wrześniu ilość godzin nadliczbowych znowu zwiększyła się do 187, na co należy zwrócić uwagę. Jeśli chodzi o godziny postojowe, to na zaplanowanych 6 proc. wykorzystano zaledwie 3 proc.

Poważne osiągnięcia ma Oddział 9 na odcinku walki z brakobóstwem. W lipcu odsetek braków wynosił 8,4 proc., we wrześniu zmalał do 5,3 proc. W pierwszych dniach października uwidoczniła się dalsza poprawa.

Współzawodnictwem pracy objęte jest 56,3 proc. całej załogi. Na czoło współzawodniczących wysunęli się ostatnio: czterokrotny przodownik pracy ob. Stanisław Pęczek, który wykonuje 110 procent bazy przy 92 proc. prędkości, trzykrotna przodownica pracy ob. Paulina Lusz, która wykonuje 105

proc. bazy przy 94 proc. prędkości. Władysława Fokt — 118 procent bazy przy 88 proc. prędkości, Władysław Socha — 108 procent bazy, przy 86 proc. prędkości.

Od uzyskanych i poważnych osiągnięć odcinają się niedociągnięcia i braki, do których w pierwszym rzędzie należy brak doszkolenia zawodowego tkaczy niewykonywujących swych baz akordowych. Kierownictwo Oddziału tłumaczy się brakiem instruktorów, a przecież zakłady posiadają doświadczonych przodowników pracy, którzy mogliby pomóc nie nadążającym za nimi współtowarzyszom pracy.

Drugim słabym punktem Oddziału 9 jest znaczna ilość opuszczonych roboczo-godzin. W czerwcu opuszczonych roboczo-godzin było 71, w lipcu — ilość ta zmniejszyła się do 26, jednakże w sierpniu wzrosła do 48, we wrześniu zaś do 55. Przytoczone cyfry wskazują, że i organizacja partyjna i rada zakładowa prowadzą niedostateczną pracę uświadamiającą po linii dyscypliny pracy.

Innym słabym punktem Oddziału 9 są zanizone obroty krosien, które wpływają w znacznej mierze na zmniejszenie wydajności pracy. Wysilki kierownictwa, rady zakładowej i organizacji partyjnej winny zmierzać do szybkiego uregulowania tego stanu rzeczy.

Bardzo poważnym niedociągnięciem, na które winno zwrócić baczniejszą uwagę kierownictwo oddziału, organizacja partyjna i rada zakładowa to nie wykonywanie planów jakościowych. Nie przeprowadzono dotychczas indywidualnych rozmów z robotnikami na temat podniesienia jakości produkowanych tkanin, ograniczając się jedynie na naradach wytwórczych do suchych cyfr. Trzeba zmobilizować całą załogę Oddziału 9, aby w październiku zarówno plan ilościowy jak i jakościowy był wykonany.

Podjęte dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej zobowiązania wykona-

nia planów ilościowych w ostatnim kwartale w 105 procentach przy jednoczesnym przekroczeniu planów jakościowych o 1 proc. będą zrealizowane, jeśli kierownictwo oddziału, organizacja partyjna i rada zakładowa będą zgodnie współpracować nad uświadomieniem politycznym załogi.

Jak wskazują uzyskane dotychczas osiągnięcia, załoga Oddziału 9 przy usunięciu braków i niedociągnięć ma wszelkie dane, aby stać się jedną z przodujących załóg Oddziałów Pabianickich ZPB.

Uwaga, związkowcy!

Wszyscy członkowie związków zawodowych, którzy korzystają z ulgowych biletów na seanse filmowe, zakupione przez rady zakładowe dla pracowników zakładów pracy, muszą beżwzględnie zaopatrzyć się w legitymacje związków zawodowych. Członkowie związków zawodowych, nie mogący się okazać przy wejściu na salę legitymacją związkową z opłaconymi składkami za ostatnie 3 miesiące, nie mają prawa korzystania z biletów ulgowych.

Rady zakładowe i mężowie zarobkowi winni przy rozprawianiu biletów na seanse zamknięte, poinformować robotników o konieczności posiadania legitymacji związkowych przy korzystaniu z biletów ulgowych na seanse filmowe.

Przypominamy jednocześnie, że na salę nikt nie będzie wpuszczony po rozpoczęciu seansu. Czas już najwyższy, aby zerwać wreszcie ze szkodliwym zwyczajem niepunktualności.

Nowy rozkład jazdy PKS-u

Od niedzieli, dnia 8 października, wchodzi w życie nowy rozkład jazdy autobusów Państwowej Komunikacji Samochodowej w związku z tym podajemy do wiadomości naszych Czytelników, że od dnia 8 października r. samochody do Wielunia przez Sieradz odchodzi z przystanku przy dworcu kolejowym codziennie o godzinie 7:08 oraz 17:38. Na trasie do Wielunia przez Widawę — o godzinie 7:38 i 17:08, zaś do Wielunia przez Szczerców odjazd o godz. 16:18.

Z przystanku przy ul. Kilińskie go odchodzi autobusy w stronę Belchatowa o godz. 9:38, 14:38, 17:53 (tylko w dni robocze) 19:08. Do Chabielic — 15:58 (tylko w dni

robotne). Do Przedborza codziennie o godz. 16:38.

Samochody do Żelowa odchodzi z przystanku przy dworcu kolejowym o godz. 8:38 i 18:08, do Wadłewa — w dni robocze o 6:20, zaś w dni świąteczne — o 19:30. Samochody z Pabianic do Łodzi odchodzi o godz. 6:52 (w dni robocze), 7:02, 7:27 (w dni robocze); 8:07; 8:17; 8:27; 9:12; 9:22; 9:52; 16:22; 17:12; 17:37 i 18:07.

Zaświadczenia dla ewidencji ludności

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej zawiadamia, iż wszystkie zakłady pracy obowiązane są wydać swym pracownikom zaświadczenia pracy z uwzględnieniem następujących danych: 1) nazwa i adres zakładu pracy, 2) imię i nazwisko pracownika, 3) imię ojca, 4) adres pracownika, 5) datę urodzenia, 6) w jakim charakterze pracuje, 7) wzmiankę, iż zaświadczenie wydane jest dla Urzędu Ewidencji Ludności, 8) podpis i pieczęć zakładu.

Identyczne zaświadczenia winny wydać uczące się młodzieży wszystkie zakłady naukowe m. Pabianic. Zaświadczenia należy wydać natychmiast, celem umożliwienia osobom zainteresowanym przedłożenia ich Urzędowi Ewidencji Ludności przy kontroli książek meldunkowych.

Przygotowujemy się do marszów jesiennych

Na wniosek Prezydium Powiatowego Komitetu Kultury Fizycznej odbyła się w Pabianicach przed kilkunastu dniami konferencja przedstawicieli szkół, klubów sportowych, organizacji masowych, ZMP i MO. Tematem obrad było przygotowanie do marszów jesiennych, które odbędą się w Pabianicach w dniach 14 i 15 października.

Wybrane zostały na konferencji komisje: techniczna, gospodarza oraz propagandowa. Marsze jesienne odbywać się będą na trasach: Łask — Pabianice, Ksawerów — Pabianice, Rypultowice — Pabianice oraz Górka Pabianicka — Pabianice. W marszach jesiennych wezmą udział: młodzież szkolna, sportowcy oraz pracownicy pabianickich zakładów przemysłowych. Marsze jesienne są jedną z prób na zdobycie odznaki „Sprawny do Pracy i Obrony”.

Normy marszów dla kobiet przed stawiają się następująco: na dystan-

2.500 metrów — 28 min. i 25 min. (do lat 14). Na dystansie 3.000 metrów — dla grupy wieku: 15 — 16 lat — 26 min. Na dystansie 5.000 metrów dla grup od wieku: 17 — 18 lat — 44 min., 19 — 25 lat — 40 min., 26 — 32 lat — 44 min., od 33 lat wzwyż — 50 min.

Mężczyźni: na dystansie 2.500 metrów — w wieku od 11 — 12 lat — 26 min. zaś od 13 — 14 lat — 23 min. Na dystansie 5.000 metrów dla młodzieży w wieku: 15 — 16 lat — 42 min., na dystansie 8.000 metrów — wiek: 17 — 18 lat — 65 min. zaś na dystansie 10.000 metrów dla grupy wieku 19 — 29 lat — 80 min., 30 — 39 lat — 90 min., od 40 lat wzwyż — 110 min.

Uczestnicy marszów jesiennych zbiorą się w sobotę i niedzielę na boiskach ZKS „Ogniw” i „Włókniarza”, skąd wyruszą na punkty startowe. O dokładnym terminie zbiorów poinformujemy naszych Czytelników w swoim czasie.

Akcja wyborcza Związku Harcerstwa Polskiego

W związku ze zmianą struktury organizacyjnej wraz z rozpoczęciem roku szkolnego, na terenie Miejskiej Komendy ZHP w Pabianicach odbyła się akcja wyborcza. W akcji tej wzięła udział cała młodzież harcerska. Podczas zbiórek przedwyborczych harcerze dyskutowali nad słusnością zmiany struktury organizacyjnej oraz mówili o nowej pracy w oparciu o doświadczenia pionierów radzieckich. Na zbiórkach wyborczych dzieci wybrały do rad zastępów i drużyn ZHP swych kolegów i koleżanki, którzy przodują w nauce oraz są pilnymi i sumiennymi członkami organizacji. We wszystkich szkołach akcja wyborcza odbyła się przy licznych udziałach całej młodzieży oraz rad pedagogicznych. Nowo wybrane rady drużyn i rady zastępów odbyły

zebrania, na których ustalono plany pracy dla poszczególnych drużyn i szkół.

Plany pracy zostały ściśle połączone z programami szkolnymi oraz związane tematycznie z Planem 6-letnim. Przykładem pracy nowych rad drużyn jest praca drużyny przy szkole podstawowej Nr 6 w Pabianicach. W skład drużyny przy szkole Nr 6 wchodzi 8 zastępów o ogólnej liczbie 145 członków. W każdej klasie znajduje się zastęp harcerski, w skład którego wchodzi najlepszy uczeń. Natychmiast po akcji wyborczej rady zastępów przystąpiły do zaplanowania pracy na bieżący rok szkolny.

W pracach swych harcerze wykazują znajomość założeń Planu 6-letniego i wole walki o pokój. Na pierwszych zbiórkach człon-

kowie zastępów postanowili urządzić wieczory głośnego czytania i konkursy recytacji.

Prócz tego młodzież harcerska w szkole Nr 6 redaguje kilka gazetek ściennych, jak np. „Wywalczymy trwałe pokój”, „Wykonamy Plan 6-letni”, „Budujemy Warszawę”, „Sportowicze” i inne. Starsze zastępy wykonują różne pomoce dla młodszych kolegów i koleżanek. (Wit)

Kto zajmie pierwsze miejsce?

W NIEDZIELE WYSTĄPIĄ CHÓRY Z RADOMSKA I PABIANIC

W niedzielę, dnia 8 bm. odbędzie się w Pabianicach na szeroką skalę zakrojona impreza, mianowicie —

współzawodnictwo chórów Okręgu Pabianickiego Związku Zrzeszeń Śpiewaczych. Oprócz chórów pabianickich występować będą zespoły chóralne z Radomska. Zawody organizowane przez Naczelną Radę Zjednoczenia Śpiewaczego w Warszawie odbywają się w całej Polsce pod szczytnym hasłem walki o pokój i są entuzjastycznie podejmowane przez stowarzyszenia śpiewacze wszystkich województw.

W Pabianicach odbędą się półfinały, które wyłonią czelowe chóry, kwalifikujące się do finału. Finał odbędzie się 22 października w sali Filharmonii Łódzkiej. W Pabianicach wystąpią chóry radomszczańskie Stowarzyszenia Śpiewaczego „Moniuszko” pod dyktando Henryka Dawida. Spośród pabianickich chórów wystąpi chór mieszany „Lutnia” pod dyktando Karola Lubowskiego, chór mieszany „Florian”, pod dyktando Leona Michla, chór mieszany „Lita” pod dyktando Bonifacego Hansa, chór męski „Kościuszko” pod dyktando Kazimierza Koniora oraz chór mieszany „Dzwon” pod dyktando Henryka Buczkowskiego.

Program imprez przewiduje: zbiórkę stowarzyszeń śpiewaczych na Placu Obrońców Stalingradu. Początek o godzinie 14. Po oficjalnym otwarciu i przemówieniach w sali przy ul. Zeromskiego 15, połączone chóry odśpiewają „O pieśni naszą szej swój czar”. Zakończenie zawo-

Potok — to rękojmia wzrostu wydajności pracy

O rozwój systemu potokowego w budownictwie

Rozmach dzisiejszego budownictwa, czy to mieszkaniowego, czy też przemysłowego, skłania robotników budowlanych do poszukiwania nowych metod pracy, umożliwiających sprawniejsze i szybsze wypełnianie zadań. Jedną z takich metod jest właśnie wprowadzony już u nas na wzór budownictwa radzieckiego system potokowy.

System ten w okresie przedwojennym nie był u nas znany, gdyż nie pozwalały na to warunki ówczesnego wykonawstwa budowlanego. Zresztą kapitalistycznym przedsiębiorcom nie tyle zależało na sprawności i szybkości robót, ile w pierwszym rzędzie na jak największym zysku.

DLACZEGO WŁAŚNIE SYSTEMEM POTOKOWYM?

System potokowy nie powstał na naszym terenie od razu. Stanowi on konsekwentny wynik wprowadzonych w naszym budownictwie w roku 1948 racjonalizowanych metod pracy (dwójki i trójki murarskie), a następnie objęcia nimi całej załogi bez względu na jej liczebność, robotników wszystkich specjalności, biorących udział w równoczesnej budowie kilku lub nawet kilkunastu obiektów.

Uzyskane do tej pory w Łodzi i Warszawie doświadczenia dowodzą niezbicie, że potok — to najwłaściwszy system w budownictwie, zapewniający całkowicie zespolenie prac, ich ciągłość i wysoką wydajność.

Budowanie systemem potokowym jest zarówno szybkie, jak i tanie. Trzeba zarazem podkreślić, że niższe koszty budowy potokowców wynikają po prostu, ze skrócenia terminu budowy, z oszczędności na czasie i sprzęcie. Jednocześnie zarobki robotników wzrastają przeciętnie o 30 proc.

MNIJĘ RĄK DO PRACY

Ale szybkość i taniść, to jeszcze nie wszystkie korzyści, które daje nam „potok”. Gigantyczna rozbudowa naszego przemysłu sprawia, że w każdej jego gałęzi odczuwamy niedostatek sił roboczych, a już zwłaszcza w budownictwie. Rozwiązanie tego problemu zapewnia właśnie szerokie zastosowanie systemu potokowego, gdyż umożliwia on zarazem znaczne ograniczenia stanu liczebnego załóg, zwiększając znacznie wydajność pracy.

ZNACZENIE WYCHOWAWCZE

Zgrana, kolektywna praca całej załogi — ten podstawowy warunek systemu potokowego — ma olbrzymie znaczenie wychowawcze. Potok przy zwyczajają do zespołowego wysiłku, wyraża poczucie odpowiedzialności nie tylko za własny, wąski odcinek pracy, ale za całość budowy. Albowiem

jeden choćby zespół — jedna trójka czy dwójka murarska — nie wywiązuje się ze swych obowiązków, opóźnia natychmiast pracę pozostałych zespołów, a tym samym stawia „maruderów” pod ostrzałem opinii całej załogi. Ta odpowiedzialność każdego z zespołu przed wszystkimi towarzyszami pracy zmusza do ścisłej terminowości wykonania nakreślonych zadań, a więc i planów produkcyjnych.

Potok — to rękojmia podniesienia wydajności pracy, a co za tym idzie, przedterminowego wykonania Planu 6-letniego. Trzeba, aby wszystkie nasze przedsiębiorstwa budowlane, przystąpiły do szerszego jego stosowania, już nie tylko na poszczególnych budowlach, lecz również w całych oddziałach.

W ten sposób opanowanych zostanie wiele dotychczasowych trudności, jak choćby sprawa niedostatecznej ilości sił roboczych. W. Langner

Bezpłatne szkolenie inwalidów

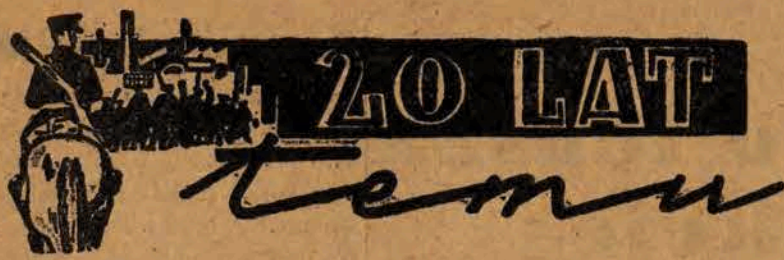
Prezydium Woj. Rady Narodowej m. Poznania uruchamia w dniu 25 bm. kurs szkolenia zawodowego dla inwalidów wojennych, cywilnych oraz inwalidów pracy z terenu całego kraju. Kurs trwać będzie 4 miesiące i obejmie naukę tokarstwa metalowego oraz malarstwa budowlanego. Pierwszeństwo przysługuje inwalidom wojennym. Kwatery, wyżywienie, nauka zawodu i opieka lekarska są całkowicie bezpłatne. W razie potrzeby uczestnicy kursu otrzymają protezy, ułatwiające im pracę.

Warunki przyjęcia są następujące: wiek od 18 do 40 lat i świądectwo ukończenia 7 klas szkoły podstawowej.

Podania z życiorysem, świadectwem lekarskim i szkolnym, ostateczną decyzją ZUS i ostatnim lub przedostatnim odcinkiem przejazdu rentowego — należy składać w referacie pracy i pomocy społecznej w Dzielnicowej Radzie Narodowej, na terenie której mieszka dany inwalida.

Termin składania podań upływa z dniem 20 bm.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „GŁOS PABIANIC”



Co pisała prasa łódzka w dn. 7 października 1930 r.

POWSTAŃCY MASZERUJĄ NA RIO DE JANEIRO

W północnych stanach Brazylii wybuchło nowe powstanie...

PO DŁUGOLETNIJ PRACY — BEZ UBEZPIECZENIA NA STAROŚĆ

Robotnicy łódzcy zebrali 40 tysięcy podpisów pod petycją do rządu...

BURZE JESIENNE

W ostatnich dniach nad Polską przeciągały niestychające siły burze jesienne...

SCHACHT NA WIDOWNI

Były prezes Banku Rzeszy dr Hjalmar Schacht — wyjechał do Ameryki...

ŚMIERĆ Z WYCIENCZENIA

Na ulicy Podmiejskiej upadła nagle na chodnik kobieta odziana w chustkę...

ZWYCIĘSTWO

W trzecim krajowym rajdzie awionetek zwycięstwo odniósł por. pilot Żwirko...

SERIA KATASTROF LOTNICZYCH

Po katastrofie sterowca angielskiego R 101 — gazety donoszą o nowym wypadku...

Samolot D 1930 rozbił się pod Dreznem. Cała załoga wraz z pasażerami zginęła...

Polski balon „Lwów” spadł na terytorium Litwy. Obaj oficerowie piloci są ciężko ranni.

FABRYKANT OKRADAŁ ROBOTNIKÓW

Robert Liske, właściciel farbiarni i wykonawca w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 163...

E. Boczarńnikow

Jemen - ofiara sprzeczności anglo-amerykańskich

Wzdłuż wybrzeży Morza Czerwonego ciągnie się płaski, żółty pas piasków...

Ta niezamęczona cisza czystego nieba Jemenu — niewielkiego państwa arabskiego...

Od pewnego czasu niewielki Jemen stał się koczującą między Wall Street, a City. Tu, na południu Półwyspu Arabskiego...

Już w r. 1839 Anglicy zajęli ważny strategiczny port Aden nad Morzem Czerwonym...

Ani barbarzyński napad angielskich kolonizatorów w r. 1928, ani bombardowania miast...

W dniu 7. 10. 1950 r. o godz. 15, na stadionie ŁKS Włókniarz, przy ul. Kilińskiego Nr. 188...

o „pokoju i przyjaźni”. W umowie nie ustalono jednak południowych granic Jemenu...

Po drugiej wojnie światowej Jemenem zainteresowali się monopolistami amerykańskimi. Businessmanów z Wall Street zwał tu zapach nafty...

W maju 1946 roku USA zawarły umowę handlową z władcą Jemenu — imamem Jachia...

W nadchodzącą niedzielę w Poznaniu i Krakowie odbędą się ostatnie w tym sezonie na skalę ogólnopolską zawody lekkoatletyczne...

Siatkarki i siatkarze wyjeżdżają dziś do Sofii na mistrzostwa Europy

W AWF na Bielanach odbywa się obecnie obóz dla siatkarek i siatkarzy przed mistrzostwami Europy...

Na odbudowę Warszawy

W dniu 7. 10. 1950 r. o godz. 15, na stadionie ŁKS Włókniarz, przy ul. Kilińskiego Nr. 188...

W kwietniu i we wrześniu 1949 roku agresorzy angielscy zburzyli nadgraniczne uziemienia Jemenu...

Ostatnia, dokonana w sierpniu br. napaść wykazała raz jeszcze, kim są w rzeczywistości labourysty...

Perspektywa utraty swej części dochodów z zagrabionych bogactw jemeńskich doprowadza do wściekłości monopolistów angielskich...

W konkurencji męskiej zawody odbędą się w Poznaniu z udziałem AZS Poznań, w barwach którego wystąpi m. in. Stawczyk i Hoffman...

W konkurencji kobiecej zawody odbędą się w Krakowie. Startować tam będą drużyny: Kolejarza Kraków — Konikówna...

W niedzielę, 8 października, w Warszawie odbędzie się spotkanie z udziałem zespołu Górnik z Radlina...

W niedzielę, 8 października, w Warszawie odbędzie się spotkanie z udziałem zespołu Górnik z Radlina...

Najbliższe mecze ligowe

W nadchodzącą niedzielę odbędą się jedynie trzy spotkania o mistrzostwo pierwszej ligi piłkarskiej...

Kurs dla instruktorów piłki nożnej w Łodzi

Jak się dowiadujemy, zarząd PZPN organizuje na terenie Łodzi 6-miesięczny kurs dochodzący dla instruktorów piłkarskich...

Szosowe mistrzostwa Polski

BYDGOSZCZ. W nadchodzącą niedzielę odbędą się w Bydgoszczy zawody kolarskie o drużynowe mistrzostwo Polski...

Uwaga, członkowie ŁKS Włókniarz!

Zarząd ŁKS „Włókniarz” zwołuje na dzień 7 października rb. o godz. 18 zbranie członków Klubu...

Uwaga, sportowcy!

W niedzielę, dnia 8 października br., o godzinie 11 rano, na boisku sportowym „Spójnia” w parku Ludowym na Zdrowiu...

W kwietniu i we wrześniu 1949 roku agresorzy angielscy zburzyli nadgraniczne uziemienia Jemenu...

Ostatnia, dokonana w sierpniu br. napaść wykazała raz jeszcze, kim są w rzeczywistości labourysty...

Perspektywa utraty swej części dochodów z zagrabionych bogactw jemeńskich doprowadza do wściekłości monopolistów angielskich...

W konkurencji męskiej zawody odbędą się w Poznaniu z udziałem AZS Poznań, w barwach którego wystąpi m. in. Stawczyk i Hoffman...

W konkurencji kobiecej zawody odbędą się w Krakowie. Startować tam będą drużyny: Kolejarza Kraków — Konikówna...

W niedzielę, 8 października, w Warszawie odbędzie się spotkanie z udziałem zespołu Górnik z Radlina...

W niedzielę, 8 października, w Warszawie odbędzie się spotkanie z udziałem zespołu Górnik z Radlina...

Poznajemy sportowców ZSRR



Do sportów, które cieszą się ogromną popularnością w ZSRR należy gimnastyka...

Zawdzięczając wiele gimnastykom radzieckim, ich wskazówkom i poradom, gimnastyki polskie w tym roku poczyniły tak ogromne postępy...

Zgłoszenia na kurs wraz z życiorysem należy kierować do Wydz. Sportowego PZPN Warszawa, Aleja Stalina 22...

Na zdjęciu mistrzyni ZSRR i mistrzyni sportu Poduzdowa podczas ćwiczeń na równoważni.

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaktorzy: KOLEGIUM REDAKCYJNE. Telefon: 215-14...

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 84, tel. 181-34) O godz. 19.15 „Bohaterowie dnia powszedniego”.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obronców Stalingradu 21, tel. 150-36) Dzisiaj dwa przedstawienia o godz. 16.30 i 19.15 sztuka L. Kruczkowskiego pt. „Niemcy”. Znizki ważne.

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27) Dzisiaj o godz. 15 „Wieczór trzech królów” Szekspira, godz. 19.15 „Sprawa Pawła Eszteraga”, Al. Gergely.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (ul. Jaracza 2, tel. 217-49) Od dnia 5 do 21 października wobec wyjazdu na występy do Wrocławia i Warszawy teatr nieczynny.

TEATR ZIMOWY „OSA” (ul. Traugutta 1, tel. 272-70) Godz. 19.30 „Śluby murarskie” czyli wodevil warszawski Gozdawy i Stepania.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” Ostatnie dni — „Córka pani Angot”. — Znizki ważne.

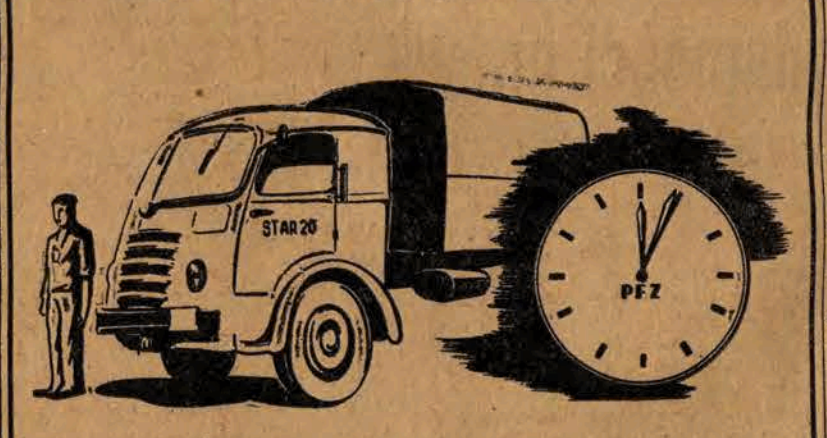
TEATR „ARLEKIN” Do dnia 12 października 1950 r. teatr nieczynny z powodu wyjazdu do Jeleniej Góry i okolic na gościnne występy ze sztukami pt. „Złota rybka” i „Wesoła maskarada”.

TEATR PINOKIO Godz. 17 widowisko otwarte pt. „Pan Tom buduje dom”.

LICZBY PLANU * 6 * LETNIEGO

TREŚĆ ZADANIA Nr 5

Co ile minut (w przybliżeniu) będziemy otrzymywali w roku 1955 auto polskiej produkcji? Produkcja samochodów w 1955 roku wyniesie ma według planu 37 tysięcy sztuk.



W ciągu 10 dni będziemy zamieszczać rysunki wraz z zadaniami, dotyczącymi niektórych zamierzeń Planu Sześcioletniego.

Zadaniem uczestników konkursu jest udzielenie odpowiedzi na pytania, postawione w zadaniach.

Odpowiedzi te należy wypisywać na kolejno zamieszczanych kuponach konkursowych, które trzeba przesyłać w terminie do dnia 20 października rb. do redakcji „Głosu” — Łódź, Piotrkowska 86.

Wśród uczestników konkursu, którzy trafnie odpowiedzą na wszystkie pytania, rozlosowane zostaną cenne nagrody, wśród których znajdzie się aparat fotograficzny, teczka skórzana i wiele wartościowych książek.

KUPON KONKURSOWY Nr 5

Form with fields: Imię i nazwisko, Zawód i miejsce pracy, Dokładny adres, Rozwiązanie

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) „Pan Prokoc i S-ka” (program składany z kolorowych kreskówek czeskich), godz. 16, 18, 20

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Wagary”, dod. „W kraju socjalizmu” Nr 7-50, godz. 16, 18, 30, 21. (Dla młodzieży powyżej lat 14)

BAJKA (Franciszkańska 81) „Śpiewak niezłomy”, dod. „W kraju socjalizmu” Nr 5-50, godz. 18, 20. (Dla młodz. powyżej lat 14)

GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program Aktualności Kraj i Zagran. Nr 38-50” (Kronika Nr 41-50), Przegląd Sportowy Nr 4-50, („Półkój zwycięży”). (Dla młodzieży powyżej lat 14)

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Kwiat miłości”, dod. „W lasach Mszczery”, godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

ROMA (Rzgowska 84) „Dwie brzygady”, dod. Przegląd sportowy Nr 3-50, godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 7)

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Niebo czy piekło”, dod. „Mazurki Chopina”, godz. 18, 20. (Dla młodzieży niedozwolony)

SWIT (Bałucki Rynek 2) „Zaklęta naręczona”, dod. „Zorza Polarna” godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 7)

TATRY (Sienkiewicza 40, w lokalu zimowym) „Maaret”, dod. „Budujemy rudowęglowce”, godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

TECZA (Piotrkowska 108) Nieczynny.

WISŁA (Daszyńskiego 1) „Orzeł Kaukazu” II seria, dod. „W piaskach starożytnego Chozrezmu”, godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

WŁOKNIARZ (Próchnika 16) „Wagary”, dod. „Wielki budowniczy Matwiej Kozakow”, godz. 15.30, 18, 20.30 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

WOLNOŚĆ (Napiorkowskiego 16) „Orzeł Kaukazu” I seria, dod. „Granica pokoju”, godz. 16, 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

ZACHETA (Zgierska 26) „Lichwiarz Gohseck”, dod. „Wyścig Pokoju”, godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

18.30, 20.30

Program na dzień 7 października rb. 11.50 „Głos mają kobiety”. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Dziennik. 13.25 Program dnia. 13.30 Aud. szkolna dla klas III i IV. 13.50 Muzyka polska. 14.20 Przegląd kulturalny. 14.30 „Echa zagłębionych dni 1905 r. — w prasie śląskiej”. 15.00 Koncert Orkiestry Rozgłośni Szczecińskiej. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 16.00 (L) Utwory Mozarta w wyk. M. Szalewskiego — altówka i K. Bacewicza — akomp. 16.20 (L) „Jedziemy na wczas”. 16.25 (L) Recital śpiewaczy C. Izygrynówny, akomp. K. Bacewicz. 16.45 (L) Aktualności łódzkie. 16.55 (L) Komunikaty. 17.00 Dziennik po południowy. 17.15 Koncert zespołu instrumentalnego. 17.45 Poradnik jeźdźcy. 18.00 (L) Aud. z cyklu „Cynek w radio” pt. „To już nie dotyczy nas”. A. Ochockiego, w reż. T. Markowskiego. 18.15 (L) Opowieść filmowa. 18.45 (L) Fel. tygodniowy. 18.55 (L) Program lok. na jutro. 19.00 25 aud. z cyklu „Stanisław Moniuszko”. 19.30 Koncert solistów. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 „Przy sobocie po robocie”. 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 „Dobre miasto” — 6 odc. powieści G. Gulii. 22.20 Zabawa SKRK. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.00 Dalszy ciąg zabawy SKRK. 23.55 Program na jutro. 24.00 Zakonczenie audycji.